

Rząd polski wysłał notę dyplomatyczną do Watykanu w sprawie o. Tadeusza Rydzyka, który na spotkaniu w Parlamencie Europejskim powiedział, że jego media są „dyskryminowane i wykluczane”, a odebranie dotacji UE na rozwój Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu to efekt działań „totalitarnych rządów Platformy”. Powiedział także, że Polską rządzą ludzie, którzy nie czują po polsku.

Nota wygląda na żart. Państwo Polskie śle notę do innego państwa ze skargą na swego obywatela. O. Rydzyk jest polskim obywatelem, jak każdy z nas. Nie chroni go immunitet parlamentarny, zakonny, kościelny, światowy czy jakiś inny. Jeśli złamał polskie prawo, to przez polski wymiar sprawiedliwości może być osądzony i ukarany. Czy tu jest potrzebna interwencja obcego państwa?

Jeśli polskie prawo nie przewiduje kary za takie wypowiedzi, to znaczy, że ci którzy robią nagonkę na o. Rydzyka działają bezprawnie i polski wymiar sprawiedliwości powinien się właśnie nimi zająć. Jest to proste jak drut. Wystarczy tylko chociaż w minimalnym stopniu używać daru bożego jakim jest rozum.